

HUBERT ORDON SDS

OSTATNIE PRZEMÓWIENIE ZMARTWYCHWSTAŁEGO CHRYSYTA (Łk 24, 44-49)

Relacje Ewangelii synoptycznych o spotkaniach zmartwychwstałego Chrystusa z uczniami zawierają nie tylko opisy Jego objawień, lecz również udzielone im wówczas wskazania. Mają one w przypadku Ewangelii Mateusza i Marka charakter wyraźnego polecenia, aby wszystkim ludziom głosić orędzie zbawienia (Mt 28, 16-20; Mk 16, 14-18). Trzeci ewangelista opuścił taki nakaz, jednak w zamieszczonym przemówieniu Zmartwychwstałego podał szereg istotnych dla działalności misyjnej tematów oraz wytycznych (24, 44-49). Z tego też względu zasługuje ono na uwagę. Zainteresowanie jego przesłaniem wzrasta dodatkowo, gdy się pamięta, że w ramach Łukasowego dzieła jest ono ostatnim zwróceniem się Jezusa do uczniów. Jego mowa uzyskuje zatem w koncepcji Łukasza rangę testamentu.

Ten właśnie tekst będzie przedmiotem dalszych analiz, podejmowanych tak od strony literackiej, jak i egzegetycznej. Ich przeprowadzenie ma umożliwić dotarcie do zasadniczych idei, które ewangelista pragnął przekazać, wykorzystując przechowywane we wcześniejszej tradycji nauczanie Jezusa i posługując się stosowanymi w ówczesnym piśmiennictwie sposobami wyrażania myśli. Należały do nich m.in. umieszczenie perykopy w takim a nie innym miejscu, jej wewnętrzna budowa, dobór słownictwa, położenie akcentu na niektóre pojęcia. Uwzględnienie powyższych elementów będzie wyznaczało kolejne etapy postępowania.

1. Kontekst bliższy przemówienia

Interesująca nas perykopa należy do końcowej części trzeciej Ewangelii, poświęconej wykazaniu zwycięstwa Jezusa nad śmiercią (r. 24). Rozpoczyna tę partię informacja o kobietach, które udały się z wonnościami do miejsca pogrzebania bliskiego im Nauczyciela z Galilei (23, 55), lecz znalazły je puste. Niewytłumaczalny fakt pustego grobu stał się zrozumiały i zyskał właściwą interpretację dzięki wypowiedzi dwu tajemniczych postaci, stwier-

dzającej, że On żyje. Relacja kobiet o doznanym przeżyciu złożona wobec uczniów Jezusa natrafiła na ich niewiarę. W celu wyjaśnienia sytuacji podążył do grobu Mistrza Piotr, przedstawiciel owej grupy, i ze swej strony potwierdził brak tam Jego ciała.

Tak przedstawia się treść pierwszego odcinka Łk 24, 1-12, a jego podstawowe elementy można znaleźć w tekstach paralelnych Mt 28, 1-10; Mk 16, 1-8; J 20, 1-10.

Kolejny fragment ostatniego rozdziału Ewangelii Łukasza przynosi opis wydarzenia, jakie miało miejsce w drodze do Emaus (24, 13-35) a następnie w samym miasteczku: dialog między Jezusem a Jego dwoma uczniami oraz rozpoznanie Go przy "łamaniu chleba". Poza krótką wzmianką u Mk 16, 12 n. o powyższym epizodzie milczą pozostałe księgi NT. Jest on więc własnym, zresztą bardzo rozbudowanym i wyróżniającym się opracowaniem redakcyjnym Łukasza¹, opartym na danych z wcześniejszej tradycji. Na tym tle zastanawia, że nie wykorzystał on i nie rozwinął znanego sobie motywu o objawieniu się Zmartwychwstałego Piotrowi, a tylko ograniczył się do krótkiej wzmianki o nim (24, 34; por. 1 Kor 15, 5).

Następna scena dotyczy ukazania się Mistrza jedenastu apostołom i towarzyszącym im osobom (24, 36-49). W odniesieniu do dotychczasowych spotkań o charakterze indywidualnym², Jezus manifestuje swoją rzeczywistą obecność wspólnocie uczniów, która za niedługo będzie głosiła cud wskrzeszenia Go z martwych.

Mimo posiadanych już informacji o żyjącym i objawiającym się Panu, zgromadzeni zareagowali najpierw przestraszeniem, a następnie powątpiewaniem na Jego nieoczekiwane pojawienie się. Powodem pierwszego było mniemanie, że stoi przed nimi jakaś zjawa. Izraelici tak właśnie zachowywali się w zetknięciu z fenomenami spoza otaczającego ich materialnego świata (por. Mk 6, 49-50 par.; Łk 1, 12. 29)³. Niezwykłość zaś faktu powstania z grobu i powrotu do życia wystarczała do zrodzenia się sceptycyzmu⁴. Stąd Zmartwychwstały po pozdrowieniu zebranych usiłuje ich różnorodnie uspokoić i przekonać o swej realnej tożsamości. Nie tylko przemawia do nich i budzi otuchę, odsłaniając zarazem charakterystyczną dla siebie wiedzę o nurtujących człowieka wątpliwościach i pytaniach (por. Mt 9, 4 par.; 12, 25; Łk

¹ Por. Ph. Bossuyt, J. Radermakers, *Jésus Parole de la Grâce, selon s. Luc. T. 2: Lecture continue*. Bruxelles 1981 s. 462. Autorzy mówią nawet o dominującym charakterze perykopy w całym Łk 24.

² Wśród objawień zmartwychwstałego Jezusa wyróżnia się szczególnie: ze względu na odbiorców - epifanie prywatne (indywidualne) i oficjalne (apostolskie, kolektywne); ze względu na cel - chrystofanie rozpoznania oraz posłania. Zob. B. Rigaux, *Dieu l'a ressuscité. Exégèse et théologie biblique*. Gembloux 1973 s. 180, 230, 253, 260 n. J. M. Guillaume, *Luc interprète des anciennes traditions sur la résurrection de Jésus*. Paris 1979 s. 170.

³ Por. K. H. Rengstorf, *Das Evangelium nach Lukas*. 13 Aufl. Göttingen 1968 s. 286; J. P. Kelly, *Luke's Gospel Today*. Denville 1979 s. 462; E. Schweizer, *Das Evangelium nach Lukas*. 18. Aufl. Göttingen 1982 s. 249.

⁴ Por. Bossuyt, Radermakers, *Jw.* s. 526; Schweizer, *Jw.* s. 250.

9, 46-48), lecz także pokazuje swe ręce i nogi. W celu zaś wykluczenia jakiegokolwiek złudzenia zaprasza zgromadzonych, by oglądali i dotykali Jego ciała. Proces weryfikacji, obejmujący oddziaływanie na poszczególne zmysły: słuch, wzrok, dotyk nie przyniósł jeszcze w pełni oczekiwanych rezultatów. Uczniowie wprawdzie rozpoznali Mistrza, co znalazło wyraz w ich wielkiej radości, lecz właśnie to uczucie stanęło na przeszkodzie wierze, na jaką On liczył. Prawdopodobnie zdumienie z obecności Jezusa i związane z nią doznanie szczęścia były tak ogromne, że ograniczyły ich zdolność właściwej oceny sytuacji i przyjęcia faktu zmartwychwstania⁵.

Zaistniały stan rzeczy domagał się dalszego przekonywania zebranej wspólnoty o realności powrotu Jezusa do życia. Temu celowi posłużyła Jego prośba o pokarm, a następnie spożycie podanego kawałka ryby. Po czymś takim - wzięwszy pod uwagę poprzednie oddziaływanie - uczniowie nie mogli mieć wątpliwości, że ich Mistrz prawdziwie żyje i ma autentycznie ludzkie ciało. Z kolei Zmartwychwstały, biorąc za podstawę przeświadczenie uczniów, przystąpił do pogłębienia wiary zgromadzonych i ostatecznego przygotowania ich na przyszłe zadania. Uczynił to za pośrednictwem przemówienia, w którym odwoływał się do swych wcześniejszych zapowiedzi o męce i zmartwychwstaniu oraz do prorocत्व biblijnych o losie Mesjasza - na końcu zaś obiecał zesłanie specjalnego umocnienia.

Mowa Jezusa wiąże się ściśle z dopiero co omówioną sceną, stanowi nawet jej logiczne dopełnienie. Stąd oczekiwaloby się jej analizy. Będzie ona jednak przeprowadzona ze zrozumiałych powodów bardziej szczegółowo w następnym artykule.

Perykopa Łk 24, 36-43 wykazuje zastanawiająco duże podobieństwa literackie z J 20, 19-23. 24-29; 21, 13. Świadczą one niewątpliwie o wykorzystaniu w obydwu wypadkach tej samej tradycji ustnej. Bliskie analogie nasuwają nadto przypuszczenie, że niektóre elementy owej tradycji mogły już wcześniej uzyskać ustaloną postać przekazu⁶.

Ostatni rozdział, jak i całą trzecią Ewangelię, zamyka relacja o wniebowstąpieniu Jezusa w pobliżu Betanii, radosnym powrocie uczniów do Jerozolimy i ich modlitwie w świątyni (24, 50-53). Daje się przy tym zauważyć, że dane: świątynia, Jerozolima, radość, modlitwa, błogosławieństwo, które pojawiają się w zakończeniu, występują także na początku dzieła Łukasza (r. 1 i 2). Powyższa obserwacja pozwala na wniosek, że mamy tu do

⁵ Por. N. Geldenhuys. *Commentary on the Gospel of Luke*. London 1969 s. 640. W. Grundmann. *Das Evangelium nach Lukas*. 4. Aufl. Berlin 1966 s. 451.

⁶ Zob. Rigaux, Jw. s. 260; G. Schneider. *Das Evangelium nach Lukas*. Kap. 11-24. Gütersloh 1977 s. 501; Realy, Jw. s. 462; J. Jeremiaś. *Die Sprache des Lukasevangeliums*. Redaktion und Tradition im Nicht-Markusstoff des dritten Evangeliums. Göttingen 1980 s. 320-322; W. Schmithals. *Das Evangelium nach Lukas*. Zürich 1980 s. 236 n., 239.

czynienia ze świadomie wprowadzoną przez autora inkluzją⁷ Materiał do opracowania sceny ostatniego objawienia i uroczystego odejścia Zmartwychwstałego znalazł on w tradycji. Jej ślady przechowały się w różnych nurtach nowotestamentowego piśmiennictwa (Mk 16, 19-20; Ef 4, 8-10; 1 Tm 3, 16; Hbr 1, 3; por. 1 Tes 1, 10; 4, 16-17).

W teologicznej wizji Łukasza ostatni rozdział spełniał ważną rolę. Miał on dowodzić prawdziwości wskrzeszenia z martwych Jezusa, mimo iż nikt nie oglądał bezpośrednio samego faktu, a następnie pokazać proces kształtowania autentycznych świadków Zmartwychwstałego. W tym celu autor zrehabilitował z zastanawiającą logiką dostępne sobie dane, informując o pustym grobie i o ludziach, którzy stwierdzili ów fenomen, oraz relacjonując o spotkaniach uczniów z żyjącym Mistrzem.

Opisane objawienia wykazują wyraźne stopniowanie - ich odbiorcami są początkowo osoby indywidualne: kobiety, Kleofas i towarzysz jego wędrowki, Piotr, a następnie dopiero wspólnota: Jedenastu wraz z grupą Jezusowych zwolenników. Nie ulega wątpliwości, że chrystofania kolektywna zajmuje w zestawieniu z pozostałymi uprzywilejowane miejsce. Wprawdzie wcześniej świadkowie mieli możliwość przekonania się, że nie stykali się z duchem, że zatem ich Mistrz powrócił do życia w swoim ciele, jednak dopiero zbiorowe doświadczenie Jego obecności dawało podstawę do wykluczenia zarzutu, iż wszyscy ulegli złudzeniom. Nie bez znaczenia jest też wielokrotne podkreślanie przez Łukasza sceptycyzmu uczniów wobec objawień. Pojawiające się opory i nieufność w zetknięciu ze Zmartwychwstałym, akcentowane trudności i brak wiary dowodziły ich daleko posuniętej ostrożności i znacznego krytycyzmu w ocenie niezwykłych wydarzeń, co nie było bez znaczenia dla ich przyszłego zadania. Z drugiej strony ewangelista pokazał podjęte przez Jezusa wysiłki, zmierzające do zmiany takiej postawy. Wprawdzie nie wspominał on wprost i bezpośrednio o rezultacie zastosowanych zabiegów, jednak na osiągnięcie celu wskazuje dołączenie przezeń następnej perykopy, zawierającej mowę Mistrza do Jedenastu. Jej wprowadzenie przez Łukasza miało tylko wówczas sens, gdy słuchacze odrzucili poprzednie wątpliwości, uwierzyli w Zmartwychwstałego i z takim nastawieniem otwarli się na Jego pouczenie. Dzięki temu procesowi powstała wspólnota, która wiarygodnie i z głębokim przekonaniem będzie mogła dawać świadectwo o wyjątkowej postaci i jeszcze bardziej zdumiewającym losie Jezusa z Nazaretu.

⁷ Zob. B. RIGAU X. *Testimonianza del Vangelo di Luca*. Padova 1973 s. 277 n.; Schweizer, Jw. s. 249. 251.

2. Budowa przemówienia

Przy czytaniu ostatniej mowy Jezusa do uczniów w redakcji Łukasza odnosi się wrażenie braku powiązania między jej poszczególnymi elementami. Są one zestawione obok siebie bez specjalnej troski o spójną całość. To musi budzić zdziwienie u autora takiego formatu, jakim był trzeci ewangelista – w następstwie też skłania do poszukiwania zasady porządkującej materiał.

Wstępne usystematyzowanie danych wynika już z rozpatrywania ich pod kątem czasowym. Początkowe zdania są skierowane ku przeszłości (24, 44–46). Chrystus odwołuje się w nich do swych wcześniejszych zapowiedzi o konieczności wypełnienia się na Jego osobie prorocत्व Pisma. Następna część natomiast jest skierowana ku przyszłości, gdyż przynosi informację o mającym nastąpić przepowiadaniu, o roli w nim uczniów Jezusa i o ich wyposażeniu na czekające zadania (24, 47–49)⁸. Uzyskany w ten sposób podział mowy – mimo iż słuszny – wydaje się jednak zbyt ogólnikowy. Przede wszystkim zaś nie rozwiązuje wskazanej trudności. Mimo to będzie on punktem wyjścia dla literackiej analizy tekstu.

Jako wprowadzenie mowy Jezusa służy krótka formuła redakcyjna: "Rzekł do nich" (w. 44a). Po niej następuje przypomnienie przez Jezusa swego nauczania z okresu publicznej działalności (w. 44b) o konieczności realizacji wszystkich zapowiedzi znajdujących się w ST (w. 44c). Tę część kończy ponownie nota redakcyjna, której treścią jest informacja o otwarciu umysłu słuchaczy, by rozumieli Pisma (w. 45). Obydwa wiersze stanowią w takim układzie dobrze zbudowaną i zamkniętą w sobie całość.

Kolejny passus rozpoczyna niemal identyczna jak w w. 44a formuła: "I rzekł im" (w. 46a). Poprzez nią autor nawiązał do poprzedniego wprowadzenia. Podobne nawiązanie jest również widoczne w słowach Jezusa, które zawierają odniesienie do ST (w. 46b – w. 44c; w obydwu przypadkach perfectum) a nawet w zastosowaniu w jednym i drugim miejscu *ὄτι* recitativum. Dalsza część wypowiedzi przynosi uszczegółowienie, jakie momenty z życia i losów Mesjasza oraz rezultaty jego dzieła zostały podane w Piśmie (w. 46cd–47). W stosunku do poprzedniej nie jest więc ona zwyczajnym powtórzeniem, lecz rozwinięciem zaznaczonych tam ogólnie myśli. Logiczną konsekwencję dotychczasowego wywodu, a nawet jakby jego zakończenie, stanowi określenie Jedenastu świadkami (w. 48).

Właściwy epilog przemówienia znajduje się jednak dopiero w wierszu następnym (w. 49). Jego zdanie wstępne: "A oto ja posyłam" (w. 49a) po-

⁸ Zob. Guillaume, *Jw.* s. 120; podobnie F. Godet (*A Commentary on the Gospel of St. Luke*. Vol. 2. Ed. 5. Edinburgh 1957 s. 360), chociaż przejście ku przyszłości dostrzega on już w 24, 46.

siada wyraźny wydzźwięk emfaticzny⁹ i koresponduje, chociaż na zasadzie przeciwstawienia, tak z wcześniejszym stwierdzeniem (emfaticznym!): "wy jesteście świadkami" (w. 48), jak i z dalej podanym poleceniem: "wy pozostańcie w mieście" (w. 49c). Umiejętnie więc wiąże ono poszczególne człony wypowiedzi Jezusa. Ostatni wiersz zawiera zapowiedź zesłania świadkom Ducha Świętego, przekazaną na dwa sposoby: jako "obietnicę Ojca mego" oraz "moc z wysokości". Ta podwójność wskazuje, że chodzi tu o sprawę bardzo doniosłą.

Na podstawie przeprowadzonej analizy odsłania się stopniowo wewnętrzną konstrukcję perykopy. Można ją przedstawić następująco:

"Rzekł do nich:	(w. 44a)
"Te są moje słowa, które wypowiedziałem do was, gdy jeszcze byłem z wami.	(w. 44b)
Trzeba, aby zostało wypełnione wszystko, co o mnie napisano w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach".	(w. 44c)
Po czym otworzył ich umysł, aby rozumeli Pisma.	(w. 45)
I rzekł im:	(w. 46a)
Tak zostało napisane,	(w. 46b)
że Mesjasz [ma] cierpieć	(w. 46c)
i powstać z martwych w trzecim dniu,	(w. 46d)
i w imię Jego [ma] być głoszone nawrócenie oraz odpuszczenie grzechów wszystkim narodom.	(w. 47a)
Rozpoczynając od Jeruzalem,	(w. 47b)
wy jesteście świadkami tych [rzeczy].	(w. 48)
A oto ja posyłam	(w. 49a)
obietnicę mego Ojca na was -	(w. 49b)
wy zaś pozostańcie w mieście, aż będziecie odziani mocą z wysokości".	(w. 49c)

W takim układzie ostatnie przemówienie Chrystusa nie sprawia już wrażenia zestawionych obok siebie i nie powiązanych wewnątrznie zdań, lecz jawi się jako dobrze skomponowana całość. Wiersze 44-48 przypominają budową symetrię paralelną¹⁰, gdyż dość wiernie odpowiadają sobie tworzące ją człony: 44-45 oraz 46-48. W ich ramach harmonizują ze sobą: obydwa wprowadzenia (w. 44a i w. 46a), niektóre słowa (*ἔτι; τὰ γεγραμμένα - γέγραπται*; w. 44c i w. 46b), a zwłaszcza ta sama myśl, wyrażona najpierw ogólnie, a następnie rozwinięta (w. 44c) i w. 46b - 47a). Logiczne natomiast powiązanie występuje między w. 45 i w. 48, ponieważ nie można określać świadkiem tego, kto wprawdzie zna z autopsji jakąś rzeczywistość, lecz nie rozumie jej treści. Otwarcie więc umysłu dla pojmowania Pisma jest warunkiem, ale i początkiem procesu zmierzającego do dawania świadectwa.

W zakończeniu perykopy pojawia się najpierw wspomniana już emfaza: "A oto ja posyłam" (w. 49a), a następnie elementy układu chiastycznego:

"Obietnicę mego ojca na was - (w. 49b)
wy zaś [...] będziecie odziani mocą z wysokości (w. 49c).

⁹ Zob. F. Blass, A. Debrunner. *Grammatik* 277, 1-2.

¹⁰ Por. J. Szlaga. *Hermentyka biblijna. W: Wstęp ogólny do Pisma św.* Red. J. Szlaga. Poznań 1986 s. 202.

Dzięki użytym środkom zapowiedź zesłania Ducha Świętego uzyskuje znacznie większą ekspresję¹¹.

Przedstawiona i omówiona budowa Łk 24, 44-49, charakteryzująca się tak dobrym opracowaniem od strony formalnej, nasuwa w konsekwencji pytania o zawartą w niej teologiczną myśl autora. Uzyskanie odpowiedzi ułatwiają wskazane dane literackie. W tekście zwraca uwagę przede wszystkim nacisk położony na nauczanie Jedenastu przez Jezusa - ono zajmuje proporcjonalnie najwięcej miejsca - a także otwarcie ich umysłów na rozumienie wydarzeń paschalnych w świetle Pisma. Nie na tym jednak spoczywa logiczny akcent. Wszystko bowiem zmierza ku określeniu uczniów, tzn. ustanowieniu ich autentycznymi świadkami. Ten właśnie akt stanowi centrum perykopy. W nim uzyskuje pełny sens dotychczasowe działanie Chrystusa, które można scharakteryzować jako przygotowanie uczniów do czekającej ich roli. W nim też staje się zrozumiała zapowiedź zesłania na nich Ducha Świętego jako szczególnego wyposażenia na przyszłe zadania. Tak więc zewnętrznej konstrukcji stylistycznej perykopy odpowiada jej schemat teologiczny: przygotowanie świadków - ustanowienie świadków - wyposażenie świadków.

3. Dane egzegetyczne

a. Przygotowanie świadków (24, 44-47a)

Swoje przemówienie rozpoczął Jezus uroczystą formułą, w której przypomniał Jedenastu własne nauczanie z okresu publicznej działalności odnoszące się do realizacji planów Bożych. Wówczas wskazywał wielokrotnie, że musi wypełnić dokładnie zbawczy dekret Ojca, zawarty na kartach całego ST (por. Łk 9, 22, 44; 17, 25; 18, 31-33; 22, 37)¹². Ponieważ ten plan nie był zrozumiały dla Żydów w każdym szczególe, stąd On sam go odsłaniał i wyjaśniał słuchaczom. Zwracając się teraz do uczniów, Zmartwychwstały kolejny raz odwoływał się sumarycznie do odnośnych prorocत्व ST, jak i związanych z nimi własnych zapowiedzi, a następnie dokonał otwarcia ich umysłu.

Zaznaczenie faktu specjalnego oddziaływania Jezusa na intelekt zgromadzonych nabiera właściwej wagi w kontekście przygotowywania ich do funkcji świadków. Wprawdzie otrzymali oni już wcześniej informacje o przyszłym losie Mistrza, a nawet wiedzieli o Jego ostatnich godzinach życia, jednak widocznie to nie wystarczało do nazwania ich świadkami. Konieczne

¹¹ Tamże s. 202.

¹² Temat zapowiedzi ST, przez które Bóg objawił swój zbawczy plan i płynąca stąd konieczność jego realizacji przez Jezusa należą do centralnych idei teologicznych Łukasza. Por. E. Tiedtke, H. G. Link, *Notwendigkeit*. TBNT II 979; Rignaux, *Dieu l'a ressuscité* s. 207-208; W. Popkes, *AE*; EWNT I 670.

były spotkania ze Zmartwychwstałym, Jego wyjaśnienia i dodatkowe instrukcje, a przede wszystkim wewnętrzne oświecenie jako szczególny dar pojmowania Pisma¹³. Dopiero dzięki niemu Jedenastu mogło w pełni zrozumieć nakreślony tam zbawczy plan Boga. Odtąd też nie będą oni już interpretowali go jedynie za pomocą czysto ludzkich władz intelektualnych. Tak sens otwarcia umysłu znajduje uzasadnienie w bardzo zbliżonym tekście J 20, 22, a nadto w braku podobnej czynności w paralelnej perykopie o uczniach idących do Emaus (24, 13-35).

Dalsza część mowy przynosi uszczegółowienie wcześniejszego stwierdzenia Jezusa, iż muszą się wypełnić na Jego osobie proroctwa Pisma (24, 44). Konkretny wyraz znalazło to we wskazaniu zapowiedzi ST, mówiących o męce, śmierci (Ps 22; 69; Iz 53; Za 12-13) oraz wskrzeszeniu Mesjasza w trzecim dniu (Ps 16, 10; Iz 53,10). Mimo iż same teksty były znane Żydom, nie wiązano ich z postacią oczekiwanego pomazańca Jahwe. Stąd dokonanie tego przez Chrystusa wobec Jedenastu było nie tylko ich autentycznym komentarzem, ale zarazem odsłonięciem planów Bożych. Świadkowie szokujących wydarzeń ostatnich dni dzięki takiemu pouczeniu i dzięki wewnętrznemu oświeceniu już inaczej patrzyli na wszystko, co stało się z ich Mistrzem – stali się w pełni rozumiejącymi świadkami. Warto zaznaczyć, że otrzymali równocześnie klucz do odkrywania i właściwego interpretowania w przyszłości innych historiozbowczych faktów.

Kolejna sprawa zapowiedziana przez ST a poruszona w przemówieniu Jezusa dotyczyła nawrócenia pogan. Zwłaszcza w nauczaniu proroków pojawia się prawda, że Jahwe swą opieką i troską ogarnia wszystkie narody. Dzięki temu miały one dojść do poznania i uznania prawdziwego Boga, a następnie razem z odnowionym Izraelem utworzyć Jego lud (Ps 87; 117, 1-2; Iz 2, 2-4; 40, 5; 45, 14; 45, 20-24; Jr 16, 19-21; Jl 3, 1-5; So 3, 9-10; Za 2, 15; 14, 16-17; Ml 1, 11). Urzeczywistnienie tak zarysowanego planu zbawczego w stosunku do pogrążonych w bałwochwalstwie ludzi widziano w czasach eschatologicznych, a nawet łączono z działalnością Mesjasza (Iz 42, 4-6; 49, 1. 6; Dn 7, 14; Za 9, 7. 10).

Podjęcie przez Jezusa tematu nawrócenia pogan miało uświadomić uczniom, że i w tym względzie sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Ludy żyjące dotąd w politeizmie znalazły się w zasięgu całkowicie nowej rzeczywistości: do nich ma być kierowane wezwanie do wewnętrznej przemiany oraz obietnica odpuszczenia grzechów. Wchodząca w skład przepowiadania meta-noia nie oznacza w pierwszym rzędzie pokuty i skruchy, lecz zwrócenie się całego człowieka ku Bogu objawionemu w Jezusie, a w konsekwencji prze-

¹³ W ten sposób interpretują tekst Łk 24, 45 m. in. A. Plummer (*A Critical and Exegetical Commentary on the Gospel according to S. Luke*, Edinburgh 1951 s. 96), J. Schmid (*Das Evangelium des Lukas*, 3. Aufl. Regensburg 1955 s. 361), Godet (Jw. s. 359), F. Rienecker (*Das Evangelium des Lukas*, 2. Aufl. Wuppertal 1966 s. 553), Geldenhuis (Jw. s. 641).

wartościowanie dotychczasowego sposobu myślenia, odczuwania i działania¹⁴.

Z tak rozumianą przemianą pozostaje w ścisłym związku uwolnienie od grzechów, będące odpowiedzią Boga na szczery wysiłek człowieka. Właśnie ta prawda stanowi drugi element kerygmy. Podkreśla ona, że dla wszystkich zaistniała możliwość uzyskania przebaczenia popełnionych win. Głoszenie takiej prawdy świadczy z kolei, iż dokonano się dzieło zbawienia, które swoją mocą i skutecznością ogarnęło cały rodzaj ludzki. Jego wyrazem jest pojednanie między Stwórcą a stworzeniem.

Mowa Chrystusa nie przynosi bezpośredniej odpowiedzi na pytanie o autora i sposób realizacji dzieła zbawczego. Sugeruje ją natomiast kontekst, w którym znajduje się wzmianka o nawróceniu i odpuszczaniu grzechów. Występuje ona zaraz po informacji o męce, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa. Ten fakt, zwłaszcza zaś pouczenie, że wydarzenie paschalne, metanoia i gładzenie ludzkiego zła są dokładnym wypełnieniem woli Boga, pozwala zrozumieć, iż pomiędzy nimi zachodzi związek przyczynowy. Jezusowy krzyż i wskreszenie z martwych jawią się w takiej perspektywie jako fundament nowej rzeczywistości. Z drugiej strony głoszenie dóbr zbawczych i to o wymiarze uniwersalnym nie pozostaje bez wpływu na właściwe odczytanie sensu Jego cierpień i zwycięstwa¹⁵.

Powyższy wniosek znajduje dodatkowe potwierdzenie w sformułowaniu, że kerygmę należy prowadzić *ἐν τῷ ὀνόματι αὐτοῦ*, czyli w oparciu o to, kim był, czego uczył i dokonał Chrystus. Przekazywane dobra zbawcze, szczególnie wewnętrzna przemiana i odpuszczenie grzechów, mają zatem swoją podstawę i źródło w osobie Syna Bożego oraz całej Jego działalności. Wydarzenia paschalne stanowią zaś jej istotny składnik.

b. Ustanowienie świadków (24, 47b-48)

W opisach spotkań zmartwychwstałego Jezusa z uczniami oraz dawanych im instrukcji Mateusz, Marek i Jan przytaczają nakaz głoszenia Ewangelii (Mt 28, 19-20; Mk 16, 15; J 20, 21). Takiego wyraźnego polecenia a zarazem i posłania nie przekazał Łukasz. Miejsce nakazu zajęła natomiast oficjalna i uroczysta deklaracja, iż wybrana grupa pełni funkcję autentycznych świadków (por. Dz 1, 8). To stwierdzenie podsumowuje i jakby zamyka dotychczasowe wyjaśnienia Jezusa.

Warunkiem przynależności do grona świadków była obecność przy boku Mistrza od początku Jego działalności aż do ostatniego momentu pobytu na ziemi, przy czym akcent został położony na uczestnictwo w wydarzeniach

¹⁴ Zob. R i s a u x. *Dieu l'a ressuscité* s. 263.

¹⁵ Por. L. Morris. *The Gospel according to St. Luke. An Introduction and Commentary*. London 1974 s. 343.

paschalnych (por. Dz 1, 21-22). Przebywanie w Jego otoczeniu, przyglądanie się dokonywanym cudom czy wsluchiwanie w głoszoną naukę nie decydowało jednak ostatecznie o zaliczeniu do tej grupy. Takich ludzi było przecież dużo. Zasadnicze znaczenie przypada zatem – jak to wynika z poprzednich analiz – właściwemu rozumieniu i interpretowaniu życia, czynów, a zwłaszcza śmierci i zmartwychwstania Jezusa jako dokładnego wypełnienia zbawczych planów Boga, objawionych przez ST. Wybrani uczniowie posiadali taką wiedzę dzięki specjalnemu pouczeniu oraz wewnętrznemu oświeceniu. Stąd też oświadczenie, że są świadkami nabiera charakteru powołania ich do roli upoważnionych i autentycznych gwarantów prawdy¹⁶. Wykracza ono więc w tym przypadku daleko poza swoje obiegowe znaczenie.

Mimo, że w wypowiedzi Chrystusa nie ma formalnego polecenia głoszenia ewangelii, to jednak zawiera się ona tam *implicite*¹⁷. "Być świadkiem" bowiem wyraża relację nie tylko do jakiegoś wydarzenia ("czegoś"), lecz również – i co ważniejsze – do osoby ("dla kogoś"). Uczniowie Jezusa stali się świadkami dla innych. Dodatkowego potwierdzenia słuszności takiej interpretacji dostarcza wcześniejszy wywód. Jednym z elementów zbawczego planu Bożego, który musi być do końca zrealizowany, jest głoszenie nawrócenia i odpuszczenia grzechów narodom pogańskim. W sytuacji, gdy Mistrz odchodzi, ten obowiązek spada na uczniów¹⁸.

Dawanie świadectwa ma się rozpocząć w Jeruzalem. W ST odgrywało ono szczególną rolę religijną ze względu na znajdującą się tam świątynię i sprawowany w niej kult; podobną pozycję zajmuje ono również w NT a zwłaszcza u Łukasza¹⁹. Ku temu miastu prowadziła droga Jezusa jako Mesjasza pełniącego wolę Ojca (Łk 9, 51; 13, 33; 18, 31-33); w nim też dokonały się najważniejsze wydarzenia zbawcze: Jego męka, śmierć, zmartwychwstanie i objawienia. Mimo iż zamieszkujący Jeruzalem przywódcy narodu i część ludności nie przyjęli Bożego wysłannika, to jednak w nim ma nastąpić inauguracja przepowiadania. Kierowane do nich pouczenie o Chrystusie i wezwanie do pokuty (Dz 2, 14-40; 3, 12-26; 4, 8-12) oznacza czas łaski, jaki Jahwe – niezależnie od wszystkiego – daje swemu ludowi (Ps 14, 7; Iz 62, 11), a zarazem realizację obietnic, że naród wybrany usłyszy

¹⁶ Por. Rengstorf, Jw. s. 286; H. Marshall. *The Gospel of Luke. A Commentary on the Greek Text*. Exter 1978 s. 906; Schmithals, Jw. s. 237.

¹⁷ Por. J. Ernst. *Das Evangelium nach Lukas*. 5. Aufl. Regensburg 1977 s. 670; Marshall, Jw. s. 903.

¹⁸ Jako nakaz interpretują słowa Jezusa m.in. L. Marshall (Évangile selon S. Luc. Paris 1946 s. 290), Schmidthals (Jw. s. 362), W. H. Arnoldt (Bible Commentary. The Gospel according to St. Luke. Saint Louis 1956 s. 495), H. Grass (Ostergeschichten und Osterberichte. 3. Aufl. Göttingen 1964 s. 250 n.), R. Lienhard (Jw. s. 554).

¹⁹ Miejsce Jeruzalem w historiozbawczej perspektywie Łukasza ukazał J. Kudasiwicz (Nazwy Jeruzalem i Jerozolima w użyciu św. Łukasza. RTK 20: 1973 z. 1 s. 31-36; Jeruzalem miejsce ukazują się zmartwychwstałego Chrystusa (Łk 24, 1-52). RTK 21:1974 z. 1 s. 58-60.)

najpierw orędzie zbawienia²⁰ (por. Dz 3, 26; 13,46; Rz 1, 16). Ta sytuacja odpowiada ponadto całkowicie zapowiadaniem w ST zadaniu miasta świętego w przyszłym, mesjańskim odrodzeniu świata – stąd ma ono wyjść i dotrzeć aż na krańce ziemi (Ps 87, 2-6; 122, 3-5; Iz 2, 2-4; 62, 11-12).

c. Wyposażenie świadków (24, 49)

Polecenie Chrystusa, by uczniowie pozostali w Jeruzalem wskazuje, że nie nastąpił jeszcze moment rozpoczęcia misji. Znakiem rozpoznawczym jego nadejścia będzie przyobleczenie ich mocą z wysokości. Użyte określenie oznacza, że otrzymają Ducha Bożego. Takie rozumienie potwierdza paralelny tekst w Dz 1, 4-5: "Spożywając z nimi posiłek, polecił im nie oddalać się z Jerozolimy, lecz oczekiwać obietnicy Ojca, o której słyszeliście ode mnie: [...] wy po kilku tych dniach zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym".

Podobnie i w ST termin "moc" w powiązaniu z Jahwe był synonimem Ducha Bożego, czyli specjalnego, pełnego tajemniczości i potęgi Jego działania na wybranych sobie ludzi. Znajdujące się pod takim wpływem osoby dokonywały czynów przerastających naturalne możliwości względnie wykazywały niezwykle, budzące zdumienie otoczenia objawy (np. Lb 11, 25; Sdz 3, 10; 1 Sm 10, 6-13; 19, 20-24). Duch Boży ogarniał również niektórych ludzi na sposób stały, a to z racji powierzonego im urzędu. Udzielona im wówczas moc przejawiała się jako trwałe wyposażenie, uzdalniające do właściwego spełniania zadań (np. Lb 11, 17; Pwt 34, 9; 1 Sm 16, 13; 2 Sm 23, 2).

Identyfikacja "mocy z wysokości" jako Ducha Bożego pozwala z kolei na zrozumienie enigmatycznego wyrażenia: "obietnica Ojca". Na podstawie układu chiastycznego, występującego w ramach 24, 49 widać, że to sformułowanie jest innym, rzadko spotykanym określeniem Ducha Bożego. Poza pismami Łukasza (24, 49; Dz 1, 4; por. 2, 33. 39) pojawia się ono w podobnym znaczeniu tylko u Pawła (Ga 3, 14; Ef 1, 13). W przytoczonych miejscach nazwany tak Duch Święty jest darem przeznaczonym dla nowego ludu Bożego, a zwłaszcza dla pełniących w nim szczególną rolę świadków Jezusa.

W związku z tym powstaje pytanie o pochodzenie przedstawionej idei czy też zastosowanego określenia. Mimo, że ST nie zna terminu "obietnica" ani też oryginalnego wyrażenia "obietnica Ojca" w powyższym sensie, na jego kartach znajduje się szereg prorocत्व, iż w czasach eschatologicznych Jahwe udzieli Ducha odrodzonemu Izraelowi (Iz 32, 15; 44, 3; 59, 21; Ez 36, 23-28; 37, 14; 39, 29; J1 3, 1-5; Za 12, 10). Do nich właśnie nawiązał Łukasz, kiedy przytaczał Jezusowe zapowiedzi (Łk 24, 49; Dz 1, 4-5) czy mowę Piotra, wyjaśniającą cud Pięćdziesiątnicy (Dz 2, 33. 39). Koronnym dowodem

²⁰ Por. Arndt, Jw. s. 495; Plummer, Jw. s. 563; Rengstorf, Jw. s. 286.

takiego postępowania autora jest posłużenie się w Dz 2, 17-21 cytatem z J1 3, 1-5. Zstąpienie Ducha Świętego na reprezentantów nowej społeczności Bożej potraktował on tutaj jako realizację starotestamentowej obietnicy (Dz 2, 16).

Skierowane do uczniów słowa Chrystusa wyrażają w podwójny sposób ("obietnica Ojca" i "moc z wysokości") identyczną informację, że otrzymają oni z całą pewnością i w niedługim czasie²¹ specjalny dar Ducha Bożego. Przy tym podwójny sposób wypowiedzi i zawarte w niej pozostałe elementy literackie nadają całości doniosłego i uroczystego wydzwięku. Powiązanie jej zaś z wcześniejszą deklaracją, iż uczniowie mają być oficjalnymi świadkami Jezusa, odsłania sens i cel zapowiedzianego obdarowania.

Zmartwychwstały nie tylko postawił przed apostołami konkretne zadanie głoszenia dzieła zbawczego, nie tylko przygotował ich na nie przez specjalne pouczenia i wyjaśnienia, lecz również zapewnił im skuteczną pomoc na już bliską a trudną przyszłość. Obiecany Duch, pochodzący od Ojca, przede wszystkim umocni ludzkie siły i możliwości uczniów, tak że ich aktywność będzie przerastała naturalne dyspozycje człowieka. Jego wpływ przejawia się w oświeceniu umysłów (por. Dz 6, 10), wskazywaniu kierunku (por. Dz 16, 6-8) i dynamizowaniu ich działania (Dz 2, 4), budzeniu w nich odwagi (Dz 4, 31) i przygotowywaniu na cierpienia a nawet na śmierć (Łk 12, 11-12) oraz w udzielaniu władzy czynienia cudów (Dz 2, 43; 6, 8). Towarzyszące uczniom właściwości będą takiej natury i intensywności, że będą dla otoczenia gwarancją nadprzyrodzonego pochodzenia ich posłannictwa. Dzięki więc udzielonemu Duchowi Świętemu świadkowie Jezusa mieli otrzymać Bożą legitymację do realizowanych zadań²². Stąd też moment spełnienia Jezusowej zapowiedzi w dzień Pięćdziesiątnicy stanie się punktem czasowym rozpoczęcia dawania świadectwa.

4. Wnioski teologiczne

Przeprowadzona analiza literacka i egzegetyczna Łk 24, 44-49 pozwoliła ustalić, że jego centralnym tematem jest ukazanie zwycięskiego Chrystusa jako źródła, promotora i ośrodka misji. Dzięki niej dokonane przezeń dzieło zbawcze ma dotrzeć aż na krańce ziemi (Dz 1, 8) i swą mocą przetworzyć wszystkich ludzi (metanoia i odpuszczenie grzechów). Realizację tej misji podejmuje grono uczniów, wcześniej już wybrane i kształtowane.

²¹ Zob. Rienecker, Jw. s. 553; T. Z a h n. *Das Evangelium des Lucas*. 4. Aufl. Leipzig 1920 s. 731; Plummer, Jw. s. 562.

²² Por. Rengstorf, Jw. s. 286; Ernst, Jw. s. 671; Schneider, Jw. s. 503.

Zadanie czekające już niebawem Jedenastu domagało się odpowiedniego przygotowania ich ze strony Jezusa. Omawiana perykopa przedstawia je, i to w sposób bardzo skondensowany. Proces ten obejmuje najpierw uświadomienie przyszłym świadkom zbawczego planu Bożego na podstawie wcześniejszego nauczania i prorocत्व Pisma. Do niego należą zwłaszcza wydarzenia paschalne i - jako kolejny etap - przepowiadanie, że na podstawie męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa cała ludzkość znalazła się w nowej sytuacji w stosunku do Boga. Wyszczególnione elementy określały zarazem najbardziej podstawowe prawdy, które miały stanowić przedmiot kerygmy²³.

W przeprowadzonym pouczeniu zastanawia odwoływanie się do ST i podkreślanie konieczności jego wypełnienia się. Dzięki temu apostołowie otrzymali metodę autentycznego interpretowania problemów, które będą się jawiły w ich przyszłej pracy. Punktem kulminacyjnym całego procesu przygotowania było udzielenie uczniom wewnętrznego oświecenia. Ów dar umożliwił im właściwe rozumienie Pisma.

Intensywne instruowanie oraz otwarcie umysłów Jedenastu znalazło uwieńczenie w uroczystym nazwaniu ich świadkami. Zmartwychwstały Jezus nie tylko przysposabiał wybraną grupę, lecz również powierzył jej obowiązek dawania świadectwa o dokonanym dziele zbawczym oraz wzywania wszystkich do nawrócenia. Ten fragment perykopy stanowi niewątpliwie jej centrum.

Ustanowienie świadków nie kończy - jak można by się spodziewać - Chrystusowego przemówienia. Ostatnie słowa Mistrza przynoszą zapowiedź zesłania przezeń Ducha Świętego na podejmujących nowe zadania uczniów. Obiecany dar z jednej strony uzdolni wspólnotę apostołską wewnątrznie do skutecznego spełniania powierzonej misji, z drugiej zaś będzie sprawdzalnym dowodem jej wybrania i upoważnienia przez Boga.

Ostatni moment miał szczególne znaczenie dla generacji chrześcijan, do której Łukasz adresował swe dzieło. Duch Święty kierujący świadkami Jezusa stanowił gwarancję autentyczności przekazywanej Ewangelii. Doświadczalne przejawy Jego działania w Jezusowych uczniach oraz ich następcach dawały wierzącym pewność, że faktycznie znajdują się na drodze prowadzącej do zbawienia.

²³ Por. P. Benoit, M. E. Bolsward. *Synopse des Quatres Évangiles en française*. T. 2. Paris 1972 s. 449; A. George. *Jésus, Fils de Dieu. W: Études sur l'oeuvre de Luc*. Paris 1978 s. 230; Guillaume, Jw. s. 183; Ernst, Jw. s. 669.

DIE LETZTE REDE DES AUFERSTANDENEN CHRISTUS
(Lk 24, 44-49)

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die letzte Rede des auferstandenen Christus in der lukanischen Fassung (24, 44-49) kann als sein Vermächtnis an die Jünger gelten. Deswegen wurde sie zum Gegenstand der literarischen und exegetischen Analyse des Verfassers. Auf ihrem Grund stellte man die klare, dreiteilige Gliederung der Rede fest: die Vorbereitung der Jünger zum Zeugnisgeben durch die Belehrung und innere Beleuchtung (24, 44-47a), dann die Ernennung zum Zeugnisamt (24, 47b-48), die zugleich die Sendung der Jünger bedeutet und endlich ihre Ausrüstung für die zukünftige Aufgabe durch die Zusage des Hl. Geistes (24, 49). Der verheissene Geist wird die Jünger bevollmächtigen und unterstützen. Er wird auch ihre Sendung als von Gott stammend gewährleisten.